

**Aldona Młynarczuk**

ORCID: 0000-0003-4545-6362

(Regionalne Towarzystwo Naukowe w Przeworsku, Polska)

## Portret Emilii Cyfrowicz 1835–1923 (s. Marii Emilii od Aniołów) na tle pierwszych niepokalańskich Zakładów Naukowo-Wychowawczych (do objęcia przełożenia w Jarosławiu w 1885 roku)

Autorka artykułu prezentuje sylwetkę Emilii Cyfrowicz – niepokalanki, nauczycielki i autorki podręczników historii i języka polskiego, wykorzystywanych w galicyjskich szkołach na przełomie XIX i XX w. Wskazuje na związki niepokalanek ze zmarłychwstańcami. Przybliża środowisko rodzinne Cyfrowicz, jej drogę do zakonu, początki życia konsekrowanego oraz relacje z Darowską w latach 1858–1884. Najwięcej uwagi poświęca edukacji dziewcząt w niepokalańskich szkołach, charakteryzując pracę dydaktyczną oraz twórczość historyczno-dydaktyczną E. Cyfrowicz.

**Słowa kluczowe:** Emilia Cyfrowicz, historia Kościoła, niepokalanki, szkolnictwo zakonne dla dziewcząt, edukacja w Galicji

W roku 2023 minęła stuletnia rocznica śmierci jednej z pierwszych i nieco już zapomnianych niepokalanek, siostry Marii Emilii od Aniołów<sup>1</sup>. Dlatego do znanych faktów biograficznych warto dodać nowe, oparte na wspomnieniach i nieznaney korespondencji. Siostra Emilia Cyfrowicz budowała niepokalańską

---

<sup>1</sup> O Emilii Cyfrowicz ukazały się dotąd drukiem trzy biografie: H. Nosalewska, *Emilia Cyfrowicz* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, s. 678; E. Jabłońska-Deptuła, *s. Emilia od Aniołów (Emilia Cyfrowicz)* [w:] tejsze, *Niepokalanki w polskim trwaniu*, Niepokalanów 1993, s. 279; H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Siostra Maria Emilia od Aniołów (Emilia Cyfrowicz)* [w:] tychże, *Poszłam siał do Polski... i weszło. 150 lat pracy Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek*, t. 1, Szymanów 2004, s. 562–563, oraz dwa artykuły: M.M. Kacprzak, *Zapomniana historyczka literatury polskiej Emilia Cyfrowiczówna (s. Maria Emilia od Aniołów, niepokalanka, Maryan znad Dniepru) i jej Dzieje literatury ojczystej (w streszczeniu) dla młodzieży polskiej (Kraków 1895–1898)* [w:] *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. nauk. U. Kowalczyk i Ł. Książyk, Warszawa 2015, s. 301–322; A. Młynarczuk, *Emilia Cyfrowicz (1835–1923) siostra Maria Emilia od Aniołów. Szkic do portretu niepokalanki, nauczycielki i autorki podręczników*, „Studia Polonijne” 2017, t. 38, s. 21–36.

wspólnotę. W powstających fundacjach na ziemiach polskich pełniła najwyższe funkcje. Jej zakonne życie było związane z Rzymem, Jazłowcem, Jarosławiem i Niżniowem nad Dniestrem. Niniejszy artykuł może być nie tylko przyczynkiem do dziejów niepokalańskiego zakonu, ale i w pewnej mierze polskiej historiografii i dziejów edukacji historycznej.

Emilia Cyfrowicz urodziła się 24 czerwca 1835 r. na krakowskim Piasku (dziś ścisłe centrum miasta), w rodzinie mieszczańskiej o żywych tradycjach niepodległościowych. Była córką Elżbiety z domu Radlinger (z pochodzenia Austriaczki) i Augusta, krakowskiego urzędnika. Rodzina Cyfrowiczów zaangażowana była w przygotowania powstania krakowskiego. We wspomnieniach z dzieciństwa, spisanych w 1912 r. dla jazłowieckich uczennic, siostra Emilia przedstawiła ze szczegółami zaangażowanie rodziców w wypadki lat 1846–1848<sup>2</sup>. August Cyfrowicz był represjonowany w 1846 r. za dostarczanie polskim spiskowcom fałszywych dokumentów, matka przeprowadzała ich w tym czasie przez zieloną granicę. Na miesiąc przed wybuchem powstania krakowskiego w domu Cyfrowiczów spotykali się spiskowcy galicyjscy z Ludwikiem Mierosławskim<sup>3</sup>. Byli wśród nich: Teofil Wiśniowski, Edward Dembowski, Ludwik Gorzkowski – prywatny nauczyciel Emilii, a także Walerian Kalinka<sup>4</sup> – późniejszy zmartwychwstańiec, z którym Emilia, już jako zakonnica, niejednokrotnie się spotykała.

W rodzinnym domu Cyfrowiczów dużą wagę przykładano do wykształcenia. Emilia – najstarsza z rodzeństwa – razem z siostrą Cecylią była uczennicą pensji dla panien należącej do Julii Brossard, mieszczącej się w kamienicy pod Gruszką na rogu ulicy Sławkowskiej i Szczepańskiej w Krakowie. Bracia Władysław i Leon brali udział w powstaniu styczniowym. Pierwszy, po utracie niewielkiego majątku, został urzędnikiem Kolei Państwowych w rodzinnym mieście<sup>5</sup>. Najbardziej znany wśród rodzeństwa Leon Cyfrowicz (1844–1904) był prawnikiem, profesorem i sekretarzem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Działał w wielu organizacjach charytatywnych, m.in. w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności.

<sup>2</sup> Szerzej: Archiwum Główne Sióstr Niepokalanek (dalej AGSN), sygn. C.II. Teczka personalna Emilii Cyfrowicz (Wspomnienia Siostry Marii Emilii od Aniołów).

<sup>3</sup> H. Żaliński, *W przededniu powstania. Styczeń–luty 1846* [w:] *Rok 1846 w Galicji. Ludzie, wydarzenia, tradycje, zbiór studiów*, red. M. Śliwa, Kraków 1997, s. 9.

<sup>4</sup> Walerian Kalinka (1826–1886) – polski duchowny, historyk, badacz dziejów Polski XVIII w., publicysta, działacz polityczny, założyciel polskiej prowincji Zmartwychwstańców. Brał udział w powstaniu krakowskim 1846 r. A. Wierzbicki, *Walerian Kalinka* [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 212–213; szerzej: J. Mrówczyński, *ks. Walerian Kalinka, Życie i działalność*, Poznań 1972; J. Maternicki, *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porobiorową*, Rzeszów 2013, s. 19–41.

<sup>5</sup> Władysław Cyfrowicz podczas powstania styczniowego został ranny w bitwie pod Miechowem. Zmarł w 1918 r. na dwa miesiące przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę. AGSN, Teczka personalna Emilii Cyfrowicz, List Jadwigi z Cyfrowiczów Haleninkowej [wnuczki Władysława Cyfrowicza] do Sióstr Niepokalanek w Szymanowie z dnia 20 maja 2004 r., s. 4.

W latach 1869–1884 pracował w dzienniku „Czas”. Przez 20 lat był również radnym miejskim, reprezentującym krakowskie stronnictwo konserwatywne<sup>6</sup>.

Patent nauczycielski starsza Cyfrowiczówna uzyskała w początkach lat pięćdziesiątych XIX w., a pierwsze doświadczenia pedagogiczne zdobywała jako prywatna nauczycielka u Marianny i Leona Skórzewskich, ucząc ich córkę Marię (przyszłą wybitną niepokalanek – siostrę Gertrudę<sup>7</sup>). Z nimi w 1857 r.

<sup>6</sup> Tamże, s. 4–5; Ś. P. Leon Cyfrowicz, „Nowa Reforma”, nr 118 z 25 maja 1904, s. 3–4; Leon Cyfrowicz, „Ilustracja Polska”, nr 19 z 20 maja 1904, s. 299; K. Grodziska-Ożóg, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków 1987, s. 102; E. Barnaś-Baran, *Działalność Leona Cyfrowicza (1844–1904) na rzecz sierot w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności*, „Studia Pedagogica Ignatianiana” 2020, 2, vol. 23, s. 40–57; szerzej: J. Bieniarzówna, *Od Wiosny Ludów do postania styczniowego* [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1795–1918*, t. 3, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Kraków 1985, s. 177–211.

<sup>7</sup> Siostra Maria Gertruda od Niepokalanego Poczęcia (Maria Skórzewska 1846–1928) to jedna z najwybitniejszych postaci pierwszej generacji niepokalańskiej wspólnoty. Uczyla religii, pedagogiki i estetyki. Kilkakrotnie piastowała urząd mistrzyni nowicjatu, a także w latach 1888–1894 zastępowała przełożenie w Jazłowcu. Napisała i opublikowała wiele utworów historyczno-literackich pod pseudonimem „Marget”. Była autorką podręczników do religii, spośród których najważniejszym opracowaniem była dogmatyka. E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanek...*, s. 281–282.

<sup>8</sup> Formalnie Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP powstało w roku 1857 w Rzymie. Początki zgromadzenia sięgają jednak roku 1854, czyli pierwszych lat współpracy założycielek – Józefy Karskiej i Marceliny Darowskiej z ojcami zmartwychwstańcami. K. Szembek, *Jazłowiec*, Jazłowiec 1938, s. 12.

<sup>9</sup> Matka Maria Józefa od Jezusa Ukrzyżowanego (Józefa Karska 1823–1860) urodziła się w majątku Olchowiec na Lubelszczyźnie. Lata 1839–1849 spędziła w Warszawie. Za radą lekarzy w 1850 r. znalazła się w Rzymie. W 1859 r. złożyła śluby zakonne. Jest uważana za pierwszą założycielkę Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP. Zmarła w Rzymie na skutek gruźlicy. W 2000 r. jej prochy przewieziono do Polski i złożono w grobowcu w Szymanowie. O jej życiu i działalności ukazały się m.in.: H. Kajsiewicz, *Żywot Matki Józefy Karskiej ze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP*, Kraków 1916; *Matka Maria Józefa od Jezusa Ukrzyżowanego (Józefa Karska) i Matka Maria Marcelina od Niepokalanego Poczęcia NMP (Marcelina Darowska). Krótkie życiorysy*, Jazłowiec 1929; H. Kosyra-Cieślak, *Krzyżami zdobyte serce moje. Matka Józefa Karska niepokalanek 1823–1860*, Szymanów 2002.

<sup>10</sup> Matka Maria Marcelina od Niepokalanego Poczęcia NMP (Marcelina z Kotowiczów Darowska 1827–1911) urodziła się w Szulakach na Ukrainie, w polskiej rodzinie ziemiańskiej. W 1849 r. wyszła za mąż za Karola Darowskiego, właściciela majątku Żerdzie na Podolu. Po przedwczesnej śmierci męża i syna (1852) postanowiła wstąpić do zakonu. W 1854 r. dotarła do Rzymu, gdzie poznała o. Hieronima Kajsiewicza i Józefę Karską. W styczniu 1861 r. złożyła publicznie śluby wieczyste i objęła obowiązki przełożonej sióstr niepokalanek. Stworzyła nowy program nauczania i własny system wychowawczy. Zakładała pierwsze na ziemiach polskich fundacje zgromadzenia: w Jazłowcu, Jarosławiu, Niżniowie, Nowym Sączu, Słonimie, Szymanowie. Zmarła w Jazłowcu. W 1996 r. papież Jan Paweł II dokonał jej beatyfikacji. O jej działalności i charyzmacie wychowania istnieje dość bogata literatura, zarówno naukowa, jak i popularnonaukowa, m.in.: ks. J. Rokoszyński, *System wychowawczy Marceliny Darowskiej*, Radom 1928; s. Anuncjata od Trójcy Świętej, *O wychowaniu w oparciu o zasady Matki Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1958; M.A. Sołtan, *Człowiek wielkich pragnień. Matka Marcelina Darowska*

przybyła do Rzymu, gdzie zetknęła się po raz pierwszy z tzw. klasztorkiem. Był to dom, nazywany Casa della Madonna, położony na via Paolina nr 30, blisko bazyliki Santa Maria Maggiore na Eskwilinie. Przebywały tam wówczas obie założycielki niepokalańskiego zakonu<sup>8</sup> – Józefa Karska<sup>9</sup> i Marcelina Darowska<sup>10</sup> – oraz dwie pierwsze kandydatki do stanu zakonnego<sup>11</sup>.

Dom na via Paolina, z uwagi na liczne odwiedziny Polaków, stał się m.in. miejscem pracy duszpasterskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego (zmartwychwstańców), ukierunkowanej na szeroko pojętą odnowę społeczeństwa polskiego w duchu chrześcijańskim. Jedną z dróg prowadzących do tego celu miało być powołanie do życia żeńskiego zgromadzenia<sup>12</sup>.

Skórzewscy z Emilią zamieszkali niedaleko kościoła św. Klaudiusza, związanego ze zmartwychwstańcami, którzy zachęcali polską rodzinę do bliższego poznania tworzącej się zakonnej wspólnoty. O pierwszej wizycie w „klasztoru” Emilia pisała: „Przyjęła nas panna Józefa Karska, zwana już wtedy Matką Józefą. [...] Poprowadziła nas do kaplicy urządzonej ładnie i skromnie w pokoju od ogrodu. [...] Powiedziała, że mają przyręczone od Ojca świętego, iż na Zwiastowanie zamieszka już w niej Pan Jezus. To słowo przeniknęło mi w duszę i wzniciło postanowienie, jakie się już nie zmieniło”<sup>13</sup>. Ze szczególną estymą wspominała również pierwsze kontakty z Marceliną Darowską, którą postrzegała jako wyjątkową postać, „jaśniejącą wśród swego otoczenia świętością, o królewskiej dostojności, prostocie i dobroci”<sup>14</sup>.

---

ska, Szymanów 1977; też, *Matka. Życie i działalność Matki Marceliny Darowskiej 1827–1911*, Szymanów 1982; A. Jarząbek, *Życie, myśli i dzieło Matki Marceliny Darowskiej współzałożycielki zgromadzenia sióstr niepokalanek*, Szymanów 1990; ks. M. Chmielewski, *Doświadczenia mistyczne w życiu i nauce Matki Marceliny Darowskiej 1827–1911*, Lublin 1990; *Marcelina Darowska. Niepokalański charyzmat wychowania*, red. M. Chmielewski, Lublin 1996; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakorzenie nadzieję. Śl. B. Marcelina Darowska o rodzinie i dla rodziny*, Szymanów 1994; też, *Marcelina Darowska – Niepokalanka 1827–1911*, Lublin 1996; *Bł. Marcelina Darowska. Dar na Trzecie Tysiąclecie, Ogólnopolska sesja naukowa z okazji dziesięciolecia beatyfikacji*, Szymanów 23 IX 2006, red. ks. M. Chmielewski i J. Martynuska, Lublin–Szymanów 2007; S. Urbański, *Działalność wychowawcza bł. Marceliny Darowskiej na tle epoki*, „Saeculum Christianum” 2001, 8/2, s. 79–96; M. Knop, *Wychowanie dziewcząt w działalności i poglądach bł. Marceliny Darowskiej*, <https://pressto.amu.edu.pl/> [dostęp 15.08.2023]. E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 279.

<sup>11</sup> Jedną z kandydatek była Polka Emilia Steinert, drugą Francuzka – Natalia de Reuilly. E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 15; H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam siał do Polski...*, s. 24.

<sup>12</sup> Z. Obertyński, *Zmartwychwstańcy a Niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności*, Warszawa 1949, s. 16; *O Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego* [w:] *Śługa Boży o Piotr Semenenko Cr i zmartwychwstańcza szkoła duchowości*, red. ks. W. Misztal i ks. W. Mleczek, Kraków 2011, s. 169–172.

<sup>13</sup> Cyt. za: *Matka Maria Józefa od Jezusa Ukrzyżowanego...*, s. 132.

<sup>14</sup> Cyt. za: *Matka Maria Marcelina od Niep. Poczęcia N.P. Maryi...*, s. 55.

W grudniu 1857 r. mała wspólnota wzięła udział w pierwszych rekolekcjach adwentowych, prowadzonych przez spowiednika i przewodnika duchowego obu założycielek niepokalanek, ojca Hieronima Kajsiewicza (1812–1873)<sup>15</sup>. Uczestniczką rekolekcji była również 22-letnia Emilia, która wkrótce musiała opuścić Rzym i przejąć finansową opiekę nad krakowską rodziną. Miała też zobowiązania nauczycielskie wobec córki Skórzewskich<sup>16</sup>. Ciężko już wtedy chorująca Józefa Karska w listach pisanych do Emilii prosiła o cierpliwe wypełnianie rodzinno-zawodowych obowiązków, częstą modlitwę i pokorę wobec niesprzyjających okoliczności<sup>17</sup>.

Między rekolekcjami w 1857 r. a wstąpieniem do klasztoru w 1860 r. łączył też Emilię stały, listowny kontakt z Marceliną Darowską. Rady, jakie otrzymywała, odnosiły się przede wszystkim do sfery duchowej i moralności. W jednym z pierwszych listów z 1858 r. Darowska pouczała: „Strzeż się powierzchowności zakonnej, bo to najbardziej ludzi świata razi”<sup>18</sup>. W kolejnym rozwijała myśl: „Modlitwa bez uczynków słaba, ale też uczynki bez modlitwy martwe, niepewne, wątpliwe. [...] Niech pierwsza doskonalą ostatnie, a te dopełniały pierwszej”<sup>19</sup>. Były to początki długoletniego przewodnictwa duchowego przyszłej charyzmatycznej przełożonej generalnej wobec kandydatki do tworzącej się wspólnoty.

Pod koniec 1859 r., dzięki usamodzielnieniu się braci, Emilia została uwolniona od zobowiązań utrzymywania matki i mogła opuścić rodzinny dom<sup>20</sup>. Do Rzymu dotarła 1 maja 1860 r. W pierwszych dniach pobytu na via Paolina poznała osobiście papieża Piusa IX, który na prośbę Karskiej podczas audiencji pobłogosławił rozpoczynający się postulat. Miesiąc później wyjechała z coraz bardziej podupadającą na zdrowiu Józefą Karską do Frascati, służąc pomocą m.in. w prowadzeniu korespondencji, ale przede wszystkim przyjmując bezpośrednio zakonne nauki<sup>21</sup>.

30 września 1860 r., na dwa tygodnie przed śmiercią pierwszej założycielki, miały miejsce przyspieszone obłóczyny Cyfrowiczówny i Karoliny Tyzenhaus.

<sup>15</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Marcelina Darowska niepokalancka...*, s. 32.

<sup>16</sup> H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam ścieżkę...*, s. 21.

<sup>17</sup> Doradzała: „W medytacji [...] zachęcaj własną duszę do zamięłowania nagany i pogardy od stworzeń, niżli pochwał i pochlebstw, które schlebiają naturze, ale duszę odzierają z tego żdźbła zasługi, które sobie ciężką pracą nad sobą czasami zdobyła”. List Józefy Karskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 15 IX 1859 r. Cyt. za: *Matka Maria Józefa...*, s. 177.

<sup>18</sup> AGSN, sygn. P. 33.1. I. 1, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 1958 r., s. 7.

<sup>19</sup> AGSN, sygn. P. 33.1. I. 2, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 14 XII 1858 r., s. 8.

<sup>20</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalancki...*, s. 33–34; H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam ścieżkę...*, s. 27.

<sup>21</sup> *Matka Maria Józefa...*, s. 178; E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalancki...*, s. 33–34; H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam ścieżkę...*, s. 27.

W opinii Ewy Jabłońskiej-Deptyły była to para charakterologicznych kontrastów: Emilia – młoda, żywa, bystra, inteligentna, nieco egzaltowana, i 45-letnia Karolina, wywodząca się z zubożałej ziemiańskiej rodziny kresowej, cicha i refleksyjna<sup>22</sup>.

Po wspomnianych oblóczynach niepokalańską wspólnotę tworzyły oficjalnie cztery zakonnice i umierająca na gruźlicę Józefa Karska, jako matka przełożona. Nie do przecenienia był również udział w tworzeniu zgromadzenia, początkowo nieoficjalny, Marceliny Darowskiej, w której pierwsza przełożona widziała swoją następczynię<sup>23</sup>. Jeszcze za życia Józefy Karskiej, w początkach 1859 r. Darowska, na prośbę ojca Kajsiewicza, spisała główne myśli tworzącego się żeńskiego zakonu. W *Traktacie o zgromadzeniu* nawiązała m.in. do potrzeby podniesienia roli i znaczenia kobiet. Zwraçała uwagę na ich wychowanie i wykształcenie, które miały zapoczątkować moralne odrodzenie narodu polskiego. Dawała również pierwsze wskazówki siostrom, które powinny odrzucić wszystko, co własne i ludzkie, i żyć w łączności z Bogiem oraz posłuszeństwie przełożonym<sup>24</sup>.

Dwa miesiące po śmierci Józefy Karskiej, w grudniu 1860 r., nowa przełożona, po uporządkowaniu spraw rodzinno-majątkowych, powróciła do Rzymu. Najmłodsza z grona – siostra Emilia Cyfrowiczówna – następująco wspominała ten okres: „Od tej pory inne się życie w domu naszym zaczęło; w zewnętrznej zakonnej powłokę duch wstępował, dusze zaczynały oddychać i żyć. Nie było trudności ani przeszkody w wynurzaniu się Matce. [...] Któż mię kiedy tak rozumiał, jak ona? Nowe światy z tajników duszy otwierały się przede mną pod jej słowem”<sup>25</sup>. Widać więc, że pierwsze lata w zakonie, zwłaszcza bezpośredni kontakt z obiema założycielkami, utwierdzały ją w słuszności podjętej decyzji i napełniały wiarą w przyszłość. Radość z bezpośredniego kontaktu z nową przełożoną nie trwała długo. Po otrzymaniu informacji o śmiertelnej chorobie ojca – Jana Kotowicza, pod koniec października 1861 r. Darowska ponownie zdecydowała się na wyjazd w rodzinne strony, utrzymując z mieszkankami klasztoru kontakt listowny.

Lato 1861 r. „rzymskie siostry” spędziły w górskiej miejscowości Genzano, a po powrocie do Rzymu, w rocznicę śmierci założycielki, 11 październi-

<sup>22</sup> E. Jabłońska-Deptyła, *Niepokalanki...*, s. 62.

<sup>23</sup> W grudniu 1859 r. odbyły się pierwsze oblóczyny i publiczne wieczyste śluby Józefy Karskiej i Emilii Steinert (Marii od Zmartwychwstania), a także śluby czasowe Natalii de Reuilly (Bronisławy od św. Józefa). M.A. Sołtan, *Matka. Życie i działalność matki Marceliny Darowskiej...*, s. 94, 96.

<sup>24</sup> Tamże, s. 91; szerzej: A. Panasiuk, *Promocja kobiety istotą charyzmatu wychowawczego Marceliny Darowskiej i jej Zgromadzenia* [w:] *Marcelina Darowska niepokalański charyzmat wychowania...*, s. 71–81.

<sup>25</sup> Cyt. za: *Matka Maria Marcelina...*, s. 102.

ka 1861 r., Emilia złożyła śluby czasowe<sup>26</sup>. W zachowanej notatce zamieściła w punktach postanowienia na drogę swojego nowego życia. Miała trwać w ciągłym skupieniu i pokorze, „przestrzegać zewnętrznego milczenia”, nie osądzać przełożonej, szanować inne siostry<sup>27</sup>. Czas pokazał, że powyższe zobowiązania, przy jak najlepszych intencjach, stały się niełatwe do zrealizowania dla młodej i ambitnej zakonnicy. Były jej też nader często przypominane przez generalną przełożoną.

Obecnie jednak, z listów pisanych przez Emilię do Darowskiej, wciąż przebił zachwyty, uniesienie i szczęście z powodu nowych życiowych okoliczności, które przełożona studziła: „Gdy Cię ujrzę, w próbie najdotkliwszych przeciwności, niezachwianą, spokojną, jasną, ucieszę się sercem całym, bo to ledwie początek wzrostu z dziecka na dojrzałą służebnicę pańską”<sup>28</sup>. W kolejnym liście dodawała: „Proś Boga i prosić nie przestawaj, w tych epokach upałów serca, abys, gdy te przejdą, pracowała równie miłośnie, równie gorliwie, wytrwale, niezachwianie w olbrzymiej sprawie Jego chwały”<sup>29</sup>.

W listach z tego czasu omawiane były również relacje Emilii z powierzanymi jej siostrami i młodymi kandydatkami do zakonu. Darowska doradzała ostrożność, czujność i zdrowy dystans, który miał hartować zarówno ją, jak i podopieczne, eliminując skupianie się nad nadmierną czułościowością. Zalecała też, aby w czasie wolnym, podczas tzw. rekreacji, wszystkich obdarzała taką samą uwagą, co miało jednoczyć i zbliżać całą wspólnotę<sup>30</sup>.

Oprócz zwykłych codziennych zajęć domowych, zgodnie z zaleceniami matki przełożonej, obowiązkiem sióstr – przyszłych nauczycielek – było również samokształcenie. Pomagali im w tym ojcowie zmartwychwstańcy, m.in. Piotr Semenenko (1814–1886)<sup>31</sup>, którzy wprowadzali je w tajniki filozofii, logiki, hi-

<sup>26</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 33–35, 66.

<sup>27</sup> AGSN, sygn. XXXI. f. 4, Emilia Cyfrowicz. Zapiski.

<sup>28</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 5, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 16/28 II 1862 r., s. 15.

<sup>29</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 6, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 1862 r., s. 18.

<sup>30</sup> Darowska pisała: „W stosunku do drugimi bądź ostrożna i czujna, Siostrzo moja, aby się to nasze obrzydłe «ja» pod jakąkolwiek maską nie wcisnęło, dlatego tyle tylko udzielaj się w nich, ile to koniecznością. [...] Walerkę hartuj, stosunki z nią za częste, rozmowy za długie rozmażą ją, bo dogadzać będą jej czułościowemu lubo poczciwemu usposobieniu. [...] W rekreacjach nie odsuwaj się dla jednej od wszystkich, przeciwnie, najmiłsza moja: pragnę abyś Ty Siostrzo w sercu każdej zarówno, obecnością swoją wszystkie jednoczyła, zbliżała”. AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 9, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 11 I 1863 r., s. 27.

<sup>31</sup> Piotr Semenenko – polski duchowny, zmartwychwstaniec; w 1832 r., przebywając we Francji, spotkał Bogdana Jańskiego, który zaprosił go do swojej wspólnoty. Po śmierci Jańskiego (1840) przyjął święcenia kapłańskie (1841) i został pierwszym przełożonym nowej kongregacji. Przez wiele lat był generałem zgromadzenia. Czynn timer współpracował ze Stolicą Apostolską. Założył Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie i był jego pierwszym rektorem. Był też autorem

storiozofii, etymologii i łaciny. Rozwój intelektualny miał iść w parze z doskonaleniem moralnym, do czego w liście do Emilii z grudnia 1861 r. nawiązywała nowa przełożona: „Ucz się dokładnie, ściśle, [...] i myśli Twoje doprowadzaj do porządku, do wykończenia jak tylko może być najdoskonalszego. [...] Naukę przyjmuj poważnie, spoglądając nań ze strony moralnej”<sup>32</sup>. Darowska zalecała ponadto, aby Emilia oprócz samokształcenia, na które przeznaczac miała pięć godzin dziennie, uczyła jednocześnie języka polskiego siostrę Bronisławę (Francuzkę). Zadanie to miała traktować jako kolejne doświadczenie pedagogiczne<sup>33</sup>.

Charyzmatem niepokalanek było od początku wychowanie i kształcenie młodzieży. Edukowane przez siostry dziewczęta miały być w przyszłości podporą rodzin i świadomymi obywatelkami kraju. Chrześcijańskie i patriotyczne wychowanie Polek znalazło odzwierciedlenie w całej edukacyjno-wychowawczej działalności niepokalanek. Misja ta – zdaniem Marceliny Darowskiej – mogła być realizowana wyłącznie na ziemiach polskich, stąd jej celem było jak najszybsze przeniesienie powstającej wspólnoty do ojczyznego kraju. Wybór padł na galicyjski Jazłowiec.

\* \* \*

Właścicielem pałacu z dużym ogrodem był baron Krzysztof Błażowski, który odstąpił go niepokalancom pod warunkiem utrzymywania jednej uczennicy, wskazanej przez rodzinę Błażowskich<sup>34</sup>. Po załatwieniu przez Darowską wszelkich formalności fundacyjnych, w czerwcu 1863 r. dołączyły do niej pierwsze przybyłe z Rzymu siostry<sup>35</sup>, a wśród nich także Emilia Cyfrowicz. 1 listopada 1863 r. odbyły się uroczystości powtórnych obłóczyn (ze względów bezpieczeństwa siostry przybyły do Jazłowca w strojach świeckich), a trzy dni później została otworzona pierwsza trzyklasowa szkoła średnia z siedmioma uczennicami w różnym wieku. W kolejnych miesiącach ich liczba rosła, sięgając z końcem roku szkolnego 15, w następnym – 25 osób. Klasy czwarta, piąta

---

wielu prac teologicznych, filozoficznych i ascetycznych. H. Wyczawski, *Semenenko Piotr* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. IV, Warszawa 1983, s. 38–45.

<sup>32</sup> AGSN, sygn. P. 33, l. I. 3, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 12 XII 1861 r., s. 11.

<sup>33</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalaneki...*, s. 62.

<sup>34</sup> M.A. Sołtan, *Matka...*, s. 114.

<sup>35</sup> Pozostałe to: s. Bronisława od św. Józefa (Natalia de Reuilly) i dwie nowicjuszki s. Franciszka od Woli Bożej (Franciszka Woronicz) i s. Waleria od Imienia Jezus (Waleria Morycz). W listopadzie dotarła z Rzymu druga i ostatnia grupa sióstr: s. Maria od Zmartwychwstania (Emilia Steinert), s. Karolina od Serca Jezusa (Karolina Tyzenhauz) i s. Cecylia od Męki Pańskiej (Cecylia Creta). Tamże, s. 120; E. Jabłońska-Deptuła, *Marcelina Darowska...*, s. 58–67; s. K. Szembek, *Jazłowiec...*, s. 18.



i szósta miały powstawać stopniowo, wraz z przechodzeniem do nich uczennic. Po kilku latach wprowadzono również klasę siódmą, a w 1893 r. klasę ósmą – dopełniającą ogólne wykształcenie<sup>36</sup>.

Z powodu braku nadziei na jakiegokolwiek subwencje szkoła średnia i internat były odpłatne, ale już działająca od 2 stycznia 1864 r. i przeznaczona dla uboższych dziewcząt z okolicy szkoła elementarna była darmowa, co stało się później tradycją domów filialnych<sup>37</sup>. Było to zgodne ze stanowiskiem przełożonej, dla której od początku ważna była praca dla „ludu i z ludem”, traktowana jako patriotyczny obowiązek<sup>38</sup>. Przez pierwsze miesiące Zakład Naukowo-Wychowawczy w Jazłowcu działał nielegalnie (zgromadzenie nie posiadało cesarskiego zezwolenia na osiedlenie się w monarchii habsburskiej). W sprawie tej z pomocą przyszedł proboszcz parafii w Jazłowcu, ks. Jan Kaliniewicz (1814–1894), który na podstawie patentu nauczycielskiego siostry Emilii zalegalizował zakład jako szkółkę parafialną<sup>39</sup>.

W pierwszych latach funkcjonowania szkoły Marcelina Darowska odwoływała się do autorytetu zmartwychwstańców, zwłaszcza najbardziej wykształconego Piotra Semenienki, który opracował dla niepokalanek program nauczania dla sześciu klas. Okazał się on jednak zbyt trudny do realizacji, dlatego Darowska, opierając się na własnej pedagogicznej intuicji i doświadczeniu, wprowadziła do niego swoje poprawki<sup>40</sup>. Pierwszy zarys koncepcji nauczania w niepokalańskiej szkole zawarła w rozprawce *O Naukach i Wychowaniu w Zakładach Zgromadzenia naszego* (1863). Osobistą zasługą Darowskiej było dostosowanie programu Semenienki do potrzeb polskiego społeczeństwa w dziedzinie wychowania kobiet. Wyjaśniała, że wiedza merytoryczna winna iść w parze z wychowaniem moralnym, a liczba uczennic w jednym zakładzie nie powinna przekraczać siedemdziesięciu, z uwagi na konieczność indywidualnego podejścia do każdej z nich. Z pierwszego rozkładu zajęć wynikało, że siostry-nauczycielki były mocno przeciążone pracą dydaktyczną (miały od 35 do 40 godzin zajęć lekcyjnych tygodniowo)<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> E. Jabłońska, *Zarys działalności Matki Marceliny Darowskiej na polu organizacji szkolnictwa żeńskiego 1863–1911*, „Nasza Przeszłość” 1958, t. 7, s. 224; s. K. Szembek, *Jazłowiec...*, s. 18, 23–24, 65.

<sup>37</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 93.

<sup>38</sup> W 1874 r. Marcelina Darowska pisała: „Lud to największy zbiór dusz, jedną całość w społeczeństwie stanowiący. [...] Jedną z głównych chorób narodu naszego to niezrozumienie, jak ważną w nim jest on częścią”. Cyt. za: K. Szembek, *Jazłowiec...*, s. 68.

<sup>39</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 201; Szerzej: R. Pelczar, *Polski i ruskie (ukraińskie) szkoły gminne w systemie oświaty ludowej w Galicji (do 1875 r.)*, seria wydawnicza „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 25, Rzeszów 2019, s. 34–40.

<sup>40</sup> S.I. Możdżeń, *Historia wychowania 1795–1918*, Kielce 2000, s. 47.

<sup>41</sup> M. Darowska, *O naukach i wychowaniu w Zakładzie Zgromadzenia naszego...*, s. 11.

W jazłowieckiej szkole, od początku jej istnienia, siostra Emilia uczyła języka polskiego i historii (najczęściej historii Polski). W ramach języka ojczystego prowadzonego we wszystkich klasach od pierwszej do szóstej – drugiego w hierarchii przedmiotów po religii – do zakresu jej obowiązków należało nauczanie poprawnego czytania i pisania, gramatyki, składni, retoryki, wymowy, poezji i literatury. Poprawne posługiwanie się językiem ojczystym, który Darowska nazywała „zwierciadłem ducha narodu”, oraz szacunek dla niego, miał zwalczać modę na cudzoziemszczyznę<sup>42</sup>.

Z kolei celem nauczania historii było prezentowanie przyczyn i skutków wydarzeń, rozumienie procesów i zjawisk dziejowych, rozwijanie umiejętności syntetyzowania wiedzy dostosowanej do wieku i możliwości uczennic. Program kładł duży nacisk na utrwalanie wiadomości przez powracanie do przetwarzanych epok, przy zastosowaniu różnych metod i uwzględnianiu różnych punktów widzenia<sup>43</sup>. Historia miała być traktowana jako „nauczycielka życia”. W klasie pierwszej dzieci poznawały historię Polski w postaci krótkich opowiadań, w klasie drugiej – dzieje Piastów i Jagiellonów, w trzeciej władców elekcyjnych do upadku państwowości, w klasie czwartej – „monograficzne opisy epok i postaci historycznych”, w piątej – „wyższy pogląd na całe dzieje Polski”. Nauka historii powszechnej rozpoczynała się od starożytności w klasie trzeciej, przez średniowiecze w klasie czwartej, dzieje nowożytne w piątej i filozofię historii nauczaną w klasie szóstej. Program nauk i koncepcja nauczania poszczególnych przedmiotów były doskonałe, w miarę jak zmieniała się szkoła<sup>44</sup>.

Darowska przedstawiła następująco swoją wizję nauczania przedmiotów historycznych: „Nauczycielki historii tak Kraju Ojczystego jak powszechnej, nie same wypadki, ale ich źródła i następstwa, ich charakter i doniosłość wykazywać będą uczennicom, aby one nauczyły się myśleć, rozumieć i sądzić, znać złe i takowe nienawidzić, cenić dobre i z tym stać się jedno”<sup>45</sup>. Akcentowała ponadto potrzebę obiektywizmu i „prawdziwej miłości” do rodzimego kraju. „Mądrość” i „wierność” stanowiły – zdaniem przełożonej – dwie najważniejsze cechy nauczycielki dziejów ojczystych. Celem nadrzędnym było kształtowanie i wzmacnianie narodowej świadomości drogą poznania tradycji różnych warstw społecznych, sposobów sprawowania władzy, narodowych bohaterów. Nauczycielki historii Polski miały również zwracać uwagę na błędy, które doprowadziły do upadku państwa, oraz wskazywać na „cnoty zdolne go dźwignąć i obudzić w dziatekach pragnienie ich nabycia”<sup>46</sup>. Stosownie do powyższych celów Emilia

<sup>42</sup> K. Szembek, *Jazłowiec...*, s. 33–34; S.I. Możdżeń, *Historia wychowania...*, s. 46.

<sup>43</sup> H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam śiać...*, s. 74.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> M. Darowska, *O naukach i wychowaniu...*, s. 14.

<sup>46</sup> Tamże.

otrzymała od przełożonej zadanie opracowania podręczników dziejów ojczy-  
stych dla starszych i młodszych uczennic. Wskazówki matki-założycielki miały  
więc dla niej znaczenie fundamentalne.

Rozpoczynając naukę w Jazłowcu, siostry praktycznie nie miały żadnych  
podręczników. Jeszcze w lipcu 1863 r. Darowska prosiła ojca Piotra Semenenkę  
o jego historię starożytną i polską, które miał przekazać ostatnim wyjeżdżają-  
cym z Rzymu siostram. Książki ojca Piotra okazały się jednak zbyt trudne dla  
niepokalańskich uczennic<sup>47</sup>. Bardziej przydatne natomiast były *Dzieje Polski*  
Józefa Szujskiego. Na skutek braku opracowań w połowie lat sześćdziesiątych  
XIX w. nauczanie historii ojczyznej w niepokalańskich szkołach kończyło się na  
roku 1815, dlatego z niecierpliwością oczekiwany był tom IV *Dziejów* krakow-  
skiego historyka<sup>48</sup>.

Docelowo siostry miały stworzyć własne, autorskie podręczniki powszech-  
nych<sup>49</sup> i ojczyznych dziejów. Początkowo były to wyciągi z różnych dzieł znaj-  
dujących uznanie w świecie naukowym i zgodnych z doktryną chrześcijań-  
ską. Warto również dodać, że w jazłowieckim zakładzie wprowadzono system  
wykładowo-notatkowy. Ważną rolę odgrywał zeszyt uczennicy, a podręczniki  
– *kursa*, jak nazywano pierwsze z nich, miały spełniać funkcję repetytoriów.  
Istotnym *novum* było ich opracowanie na dwóch poziomach dla każdej klasy.  
Od mniej zdolnych uczennic wymagano całości w zakresie pewnego minimum,  
a zdolniejsze otrzymywały większą ilość wiadomości<sup>50</sup>.

Podstawę systemu wychowawczego sformułowanego przez Matkę Marce-  
linę, na którym siostra Emilia miała oprzeć treść swoich podręczników, two-  
rzyły cztery główne zasady. Pierwsza – „Bóg wszystkim – przez wszystko do  
Boga” wskazywała najważniejszą, niepodważalną myśl, z której miały wypły-

<sup>47</sup> H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam ście...*, s. 83.

<sup>48</sup> Czterotomowe *Dzieje Polski* J. Szujskiego ukazały się w latach 1862–1866 i były jeszcze  
prześiąknięte romantycznym klimatem. Dopiero druga synteza krakowskiego historyka, opubli-  
kowana w roku 1880 *Historii polskiej treściwie opowiedzianej książką dwanaście* jest zaprzecze-  
niem romantycznej koncepcji dziejów Polski. Darowska nawiązywała więc do pierwszej edycji.  
K. Szembek, *Jazłowiec...*, s. 38–39; A. Wierzbicki, *Poczet historyków polskich. Historiografia  
polska doby podzaborowej*, Poznań 2014, s. 106–107.

<sup>49</sup> Podręcznik historii powszechnej został opracowany przez siostrę Filomenę od Dzieciątka  
Jezus (Henrykę Nowowiejską 1843–1929) nauczycielkę historii i geografii, mistrzynię pensjonatu  
i nowicjatu, wielokrotną przełożoną Jarosławia, Jazłowca i Nowego Sącza, pierwszą przełożoną  
generalną po śmierci Marceliny Darowskiej. Jej podręczniki (w kilku częściach) ukazały się w ja-  
złowieckiej drukarni w latach 1905–1911. Nad podręcznikiem historii ojczyznej dla młodszych  
uczennic pracowała w późniejszych latach również siostra Felicja od Jezusa (Ewa Wielowiejska  
1867–1941), uczennica jarosławska. W 1928 r. zdała egzamin kwalifikacyjny na Uniwersyte-  
cie Warszawskim w zakresie historii. E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 280; H. Kosyra,  
R. Szymczak, *Poszłam ście...*, s. 83.

<sup>50</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 238.

wać wszystkie niepokalańskie działania, druga – „Bóg nas stworzył Polakami” odnosiła się do narodowości i ojczyzny, wobec której każdy ma określone zobowiązania; zasada pedagogiczna „nauczyć dzieci myśleć” dotyczyła kształtowania intelektu uczennic, ich woli oraz sumienia, wreszcie zasada „wierność obowiązkom” polegała na rzetelnym wypełnianiu zleconych przez Boga powinności<sup>51</sup>. Przełożona przypominała i podkreślała, że celem i myślą zgromadzenia jest „przygotowanie krajowi prawdziwie chrześcijańskich niewiast, córek, żon, matek, wedle ducha Bożego, a przez to przygotowanie światu nowego chrześcijańskiego społeczeństwa”<sup>52</sup>.

Przytłoczona licznymi obowiązkami, siostra Emilia przeżywała pierwsze poważne kryzysy wewnętrzne. W liście do Darowskiej z 1869 r. dzieliła się wątpliwościami, że być może „doskonalsze życie” nie jest dla niej, że wszystko, co się z nią dzieje, jest „błędym marzeniem i urojeniem”. Przełożona uspokajała i tłumaczyła: „Cierpienie jest najrzeczywistsze i zareczam Ci, że u Ciebie ono ogniem oczyszczającym, rzeczywistym”<sup>53</sup>. „W czym głównie słabość Twoja?... – wyjaśniała dalej Darowska – W tym, że [...] wątpisz, że nie wierzysz niezachwianie, [...] niedowierzasz niczemu: ani miłości Bożej [...], ani żadnemu uczuciu swojemu”<sup>54</sup>. Taki ton był zachowany w kolejnych listach z lat 1869–1871<sup>55</sup>. Przełożona dawała konkretne wskazówki i rady: pełnego oddania

<sup>51</sup> AGSN, M. Darowska, *Kartki*, cz. I, R. XII, 1872; H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poznałam siałę...*, s. 71.

<sup>52</sup> M. Darowska, *O naukach i wychowaniu w Zakładzie Zgromadzenia naszego* [w:] J. Rokoszny, *System wychowawczy...*, s. 11. Szerzej: s. Grażyna od Wszechpośrednictwa NMP, *Wychowanie to dzieło miłości. System pedagogiczny bł. Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1997, s. 26–29; A. Panasiuk, *Promocja kobiety istotą charyzmatu wychowawczego Marceliny Darowskiej i jej zgromadzenia* [w:] *Marcelina Darowska – niepokalański charyzmat wychowania...*, s. 71–82; s. Anuncjata od Trójcy Świętej, *O wychowaniu w oparciu o zasady Matki Marceliny Darowskiej*, Jarosław 2010, s. 15–21.

<sup>53</sup> ASGM, sygn. P. 33. I. I. 12, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 29 IX 1869 r., s. 32.

<sup>54</sup> Tamże, s. 32–33.

<sup>55</sup> Darowska pisała: „Źródłem całej [...] biedy Twojej, że nie Bóg jeden celem Twojego życia, Twojego zajęcia, żeś wobec Niego nie zmałała ostatecznie dla siebie; wpadasz w apatię, w martwość, w cięższe od samego bólu, bo poddajesz się karzącej Cię sprawiedliwości Bożej, nie zaś rządóm miłującego Cię Boga. [...] Postaw Boga w duszy swojej, jako jedyny przedmiot godny Twojego zajęcia; [...] bądź tym szczęśliwą, raduj się i wesel. I rzuć Mu się w objęcia, i powiedz Mu: oto mnie masz, czyż ze mną co zechcesz, [...] Ty jeden dla mnie jesteś, Tobą żyję, i to mi wystarcza. Zobaczyłabyś jakby Ci się jaśniej i szerzej, swobodniej i błogo zrobiło na sercu. [...] Takie życie, to życie miłości, a miłość wytworzy nadzieję, tak konieczną człowiekowi”. AGSN, sygn. P. 33. I. I. 13, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 11 X 1869 r., 34–35. W innym liście czytamy: „Pan tak wyraźnie dobija się Ciebie u Ciebie, tego zapomnienia siebie, i wszystkiego w Nim i dla Niego, że to warunkiem Twojego pokoju, szczęścia tu i w wieczności. Trzymajże się tej obecności Jego jak ślepy płotu – zawsze i we wszystkim, a ona Cię z Nim wiążąc, od Ciebie odwiąże i wszystko w dobre się obróci. Nuta twego serca zawsze smutna, [...],

się Bogu, wyzbycia się egoizmu i ziemskich potrzeb, zatracenia siebie. Jednocześnie starała się wzmocnić Emilię wiarą w prawdziwe powołanie i skuteczną realizację powierzonych jej zadań<sup>56</sup>.

W 1875 r. Cyfrowiczówna ukończyła swe pierwsze *Kursa dziejów Polski*, które przekazała Darowskiej, a ta przesała je Walerianowi Kalince do Krakowa, gdzie zmartwychwstaniec oczekiwał na objęcie funkcji kapelana w drugim powstającym niepokalańskim ośrodku w Jarosławiu<sup>57</sup>. Według Jerzego Mrówczyńskiego, latem 1875 r. historyk poświęcał dziejom Polski siostry Emilii „każdą wolną chwilę”. Najwięcej zastrzeżeń miał do ujęcia czasów porozbiorowych, stąd podjął się napisania ich na nowo. Szybko jednak zauważył, że część ta jest zbyt trudna i nie nadaje się do użytku szkolnego<sup>58</sup>. Z korespondencji Darowskiej ze zmartwychwstańcem wynika dodatkowo, że wpływowi rodzice i krewni niepokalańskich uczennic, Seweryn Smarzewski i Paweł Popiel, ponaglali ją, aby zezwoliła na wydanie pierwszych *Kursów* autorstwa siostry Emilii. Przełożona zleciła więc ich odlitografowanie w 300 egzemplarzach na użytek zakładów niepokalańskich, ale – po konsultacji z Kalinką – ich druk został wstrzymany<sup>59</sup>.

Sama Darowska była krytyczna. Zarzucała autorce, że rzecz jest niedopracowana i ma kompilacyjny charakter. „Wydało mi się to miłe – pisała – pełne pięknych i prawdziwych myśli, ładną polszczyzną wyrażonych, ale słusznie «pogadanką» nazwane. [...] Na pogląd historii polskiej to wcale nie wygląda”<sup>60</sup>. Krytyka przeplatała się z wiarą w intelektualne możliwości Emilii. Matka generalna zalecała gruntowniejsze i bardziej wszechstronne potraktowanie treści oraz czytanie się w dostępnych publikacjach. „Powinno się tam znaleźć – doradzała – historię, politykę, filozofię i myśl Bożą. [...] A wszystko oparte być musi na faktach historycznych, dowodach niezaprzeczonych”<sup>61</sup>. Pierwszą pisarską próbę Cyfrowiczówny puentowała: „Rzuciłaś się na fale uczucia i na nich popłynęłaś”<sup>62</sup>.

Okres dwunastu lat spędzonych przez siostrę Emilię w Jazłowcu wypełniony był licznymi obowiązkami zakonnicy i nauczycielki, w tym pracą nad autor-

---

więcej powiem: boleśnie i ciężko by było bez szczególnej pomocy Bożej na świecie. W Nim, w Naszym Panu, jedyny wypoczynek i siła”. AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 17, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 17 XI 1871 r., s. 39.

<sup>56</sup> ASGM, sygn. P. 33. 1. I. 13, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 11 X 1869, s. 34.

<sup>57</sup> AGSN, sygn. P. 33, 1. I. 21, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z 27 VII 1875 r., s. 42.

<sup>58</sup> J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka...*, s. 416.

<sup>59</sup> ASGM, sygn. P. 10. 1. II. 3, List M. Darowskiej do W. Kalinki z 17 XII 1875 r.; J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka...*, s. 416.

<sup>60</sup> AGSN, sygn. P. 33, 1. I. 25, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 23 X 1876 r., s. 48.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże.

skimi podręcznikami. Oczekiwania przełożonej generalnej w ostatniej sprawie były duże i wydaje się, że przekraczały intelektualne możliwości zakonniczki, która nie prowadziła przecież żadnych badań naukowych. Kompilacyjność „kursów”, oparta na dostępnej wówczas literaturze, była więc jedyną realną alternatywą. Wydaje się, że Cyfrowiczówna była tego świadoma, a oczekiwania przełożonej potęgowały kryzysy duchowe, stany apatii, zniechęcenia, braku wiary w realizację zadań. Przybyła do Jazłowca w wieku 28 lat. Należała do intelektualnej elity wśród sióstr, a jednak towarzyszyło jej często poczucie osamotnienia i niezrozumienia. Jej wrodzona aktywność, emocjonalność i daleko posunięta samodzielność miały przysporzyć jeszcze niemałe problemy. Z jeszcze większą siłą uwidoczniły się one już w nowym niepokalańskim ośrodku, w którym przyszło jej spędzić trzydzieści kolejnych lat.

\* \* \*

Gdy liczba uczennic wzrosła do pięćdziesięciu, przełożona generalna postanowiła otworzyć nowy dom w Jarosławiu. Rozpoczęcie roku szkolnego nastąpiło w nim 17 października 1875 r.<sup>63</sup> Siostry uczyły w szkole średniej z internatem oraz w szkole elementarnej dla dziewcząt z okolicy. Starsze klasy – od czwartej do szóstej – przeniesiono z Jazłowca, razem z najbardziej doświadczoną kadrą. W grupie tej znalazła się również Emilia Cyfrowicz, która przybyła do Jarosławia z końcem kwietnia 1875 r.<sup>64</sup>

W pierwszym roku szkolnym jarosławski Zakład Naukowo-Wychowawczy nie otrzymał zatwierdzenia planu zajęć przez Radę Szkolną Krajową, która uważała go za zbyt przeładowany. W najmłodszych klasach zabroniono siostrom nauczania języków obcych, geografii i historii. Darowska zdołała jednak obronić swój program i jedyną innowacją było otwarcie dodatkowej klasy siódmej<sup>65</sup>.

W pierwszych latach pobytu w Jarosławiu siostra Emilia przejęła dodatkowo opiekę nad szkołą elementarną, nazywaną „szkółką wiejską”<sup>66</sup>. Nauczanie w niej sprawiało jej dużo satysfakcji. „W tej szkółce – pisała do Darowskiej – cała moja nadzieja na ulgę i pociechę dla siebie”<sup>67</sup>. To zdanie sporo mówi o jej ówczesnym stanie emocjonalnym. Wciąż towarzyszyły jej liczne wątpliwości,

<sup>63</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, 125, 207, 249.

<sup>64</sup> M.A. Sołtan, *Człowiek wielkich pragnień...*, s. 68–72.

<sup>65</sup> W roku szk. 1876/77 z uwagi na szeroki zakres nauczania utworzono dodatkową klasę ósmą, która miała pełnić rolę dawnej uzupełniającej klasy siódmej. S.I. Możdżeń, *Historia wychowania...*, s. 48.

<sup>66</sup> H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam ście...*, s. 207.

<sup>67</sup> AGSN, sygn. P. 33, I. I. 23, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 7 III 1876, s. 45.

czy będzie w stanie sprostać oczekiwaniom przełożonej. Potwierdzają to słowa Darowskiej z 1876 r., gdy odpowiadała Cyfrowiczównie: „Porzuceniu pisania i wykładania poglądu na temat historii polskiej stanowczo jestem przeciwna. Byłoby to skompromitowaniem Zakładu. [...] Praca nasza w pensjonacie jest głównym zadaniem naszym, szkółka wiejska dodatkiem”<sup>68</sup>.

Brak widocznych efektów, a dodatkowo zarzuty Marceliny Darowskiej dotyczące zbyt daleko idącej samodzielności Emilii spowodowały, że od 1877 r. ton listów uległ zmianie. Rozległe zainteresowania wykształconej i ciekawej świata zakonnicy, szczerze oddanej pracy dydaktycznej, pozostawały w pewnej sprzeczności z zakonnymi ideałami przełożonej niepokalanek. Nie bez znaczenia były tu kontakty Cyfrowiczówny z kapelanem jarosławskiego zgromadzenia – ojcem Walerianem Kalinką, który w pierwszych miesiącach funkcjonowania jarosławskiej szkoły udzielał na prośbę Darowskiej pomocy i wsparcia siostram<sup>69</sup>. W miarę upływu czasu różnice między matką przełożoną a zmartwychwstańcem w sposobie zarządzania zgromadzeniem spowodowały, że ich relacje uległy radykalnej zmianie. Bulwersowały ją wydawane przez jarosławskiego kapelana zalecenia, jak na przykład śpiewanie przez siostry w kaplicy hymnu na cześć cesarza<sup>70</sup>, czy jawne – zdaniem Darowskiej – burzenie zakonnego porządku i lekceważenie przełożonej<sup>71</sup>. W listach adresowanych do Emilii, ale skierowanych do wszystkich sióstr w Jarosławiu, zamieściła jasne i konkretne wskazówki, jak powinien wyglądać związek sióstr ze swoim kapelanem: „Moje drogie Siostry – pisała – wszystkie, które macie chociaż najrzadziej do czynie-

<sup>68</sup> AGSN, sygn. P. 33, 1. I. 24, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 13 III 1876, s. 47.

<sup>69</sup> Początkowo relacje między zmartwychwstańcami a niepokalanekami były bardzo zażyłe. Świadczy o tym szeroka korespondencja Karskiej i Darowskiej z ojcami, ale też złożony przez matkę Marcelinę ślub posłuszeństwa współzałożycielowi zmartwychwstańców H. Kajsiewiczowi. Po jego śmierci powodem rozdzwieńki między matką a nowym przełożonym generalnym – Piotrem Semenką były coraz większe różnice zdań w sprawie samodzielności żeńskiego zgromadzenia oraz złożenie ślubów posłuszeństwa przez założycielkę. W efekcie podczas kapituły zmartwychwstańców w Rzymie i kolejnych zarzutów wobec Darowskiej, przełożona generalna ostatecznie zrezygnowała ze współpracy z ojcami w 1880 r. M.A. Sołtan, *Matka...*, s. 210–211.

<sup>70</sup> M. Darowska pisała do Emilii: „Gdyby O. Kalinka to jeszcze kiedy podniósł, powiedzcie mu, że jestem przeciwna temu. [...] na żadne nowości nie pozwolę”. AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 31, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 25 IV 1877 r., s. 60.

<sup>71</sup> W sprawozdaniu na kapitułę w 1881 r. siostra Ludwika od Świętej Rodziny (Ludwika Morstin) – jarosławska przełożona – wystawiła W. Kalince naganną ocenę jego posługi w Jarosławiu, pisząc m.in.: „Najniebezpieczniejszą próbą, a całe pięć lat trwającą, było obsadzenie miejsca kapelana i spowiednika przez O. Waleriana Kalinkę. [...] O. Walerian nie mógł znieść tego, że Pan Bóg, [...] Matkę naszą wybrał na założycielkę Zgromadzenia, nie mógł znieść jej wyższości, jej świętości i postanowił wpływ jej powalić. [...] Szatański to był plan, a na wykonanie onego, wyborym był narzędziem O. Kalinka: przebiegły, chytry, zręczny, o formie układnej i pozorach dobroci”. Cyt. za: Z. Obertyński, *Zmartwychwstańcy a Niepokalanek...*, s. 444–445.

nia z Ojcem: trzymajcie się bardzo ostrożnie, aby nie wpuścić wilka do owczarni. Nie może burmistrzować w Zgromadzeniu, to burmistrzuje w zakrystii<sup>72</sup>.

Pomimo stanowczych i konkretnych zaleceń matki przełożonej humanistyczne zainteresowania siostry Emilii zbliżały ją do przebywającego na co dzień w jarosławskim klasztorze kapelana. Wydaje się, że nie bez znaczenia była tu również ich wcześniejsza znajomość i wspomnienia rodzinnego domu. Autor powstającego dzieła o Sejmie Czteroletnim niewątpliwie cenił ambitną i wykształconą zakonnicę. Potwierdzeniem tego były wspólne rozmowy o wydarzeniach z historii i m.in. prośba ojca o opracowanie przez siostrę żywotu świętego Stanisława<sup>73</sup>. Emilia – w listach do Darowskiej – nie kryła z tego powodu swego entuzjazmu i zadowolenia. Natomiast Darowska widziała w jej zachowaniu niepotrzebne angażowanie się w sprawy odbiegające od powinności zakonnych. Nakazała ograniczenie kontaktów i wycofanie się z jakiegokolwiek dalszej współpracy<sup>74</sup>. „Zrobiłaś co chciał – pisała do Emilii – napisałaś mu i dałaś co wymagał. Na tym poprzestań. Następną rozmowę nie rozwijaj – jakbyś już nie miała nic do powiedzenia”<sup>75</sup>. Surowo oceniała też swą doświadczoną nauczycielkę i cenioną skądinąd zakonnicę: „Od dawna kierunek ducha Twego, nastrój umysłu, bolał mnie, widziałam go anormalnym dla zakonnicy. [...] Ty więcej byłaś z dziećmi niż z siostrami; więcej Cię zajmowała polityka, dzienniki, niż rzeczy zakonne. [...] Przetrać usposobienie naturalne, wyobraźnię, w stan zakonnej w duchu i w prawdzie”<sup>76</sup>.

Siostra Emilia systematycznie i cierpliwie pracowała nad pierwszym swoim podręcznikiem i w 1878 r. pojawiła się pierwsza szansa opublikowania jej dzieł w *Polski*. Darowska poinformowała ją, że wysłała rękopis lwowskiemu wydawcy i właścicielowi drukarni księdzu Ottonowi Hołyńskiemu (1839–1882)<sup>77</sup>, który miał go przejrzeć i podjąć ostateczną decyzję. Publikacja najwidoczniej przerosła możliwości Hołyńskiego, bo sprawa nie miała dalszego ciągu<sup>78</sup>.

<sup>72</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 31, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 25 IV 1877 r., s. 60.

<sup>73</sup> W 1879 r. W. Kalinka opublikował w Krakowie obszerną broszurę pt. *Męczeństwo św. Stanisława i Jego znaczenie w dziejach narodu*. Wcześniej omówił ten temat na uroczystym posiedzeniu Akademii Umiejętności, zwołanym w związku 800-leciem męczeńskiej śmierci biskupa. Odczyt ten spotkał się jednak z krytycznymi uwagami akademików, którzy zarzucili Kalince zbyt duże moralizatorstwo religijne, kosztem rzetelnej wiedzy historycznej. J. Maternicki, *Walerian Kalinka (1826–1886)...*, s. 37.

<sup>74</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 37, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 17 V 1978 r., s. 73–75.

<sup>75</sup> Tamże, s. 75.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Szerzej: G. Gzela, *Wydawnictwa periodyczne w dorobku księdza Ottona Hołyńskiego*, „*Nasza Przeszłość*” 2012, t. 118, s. 129–142.

<sup>78</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 39, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 3 VI 1878, s. 80.



Tymczasem w jarosławskim klasztorze w 1878 r. dokonywano wyboru nowej przełożonej. Emilia należała do najbardziej doświadczonych sióstr, ale – w ocenie Darowskiej – jej nominacja przyniosłaby poważne szkody zgromadzeniu. W charakterystycznym dla siebie, surowym tonie wyjaśniała: „Brak zdrowego rozsądku, równowagi, spokoju, zmysłu na takt, wrażliwość, pochopność, fantastyczność, czyniły Cię i czynią niepodobną na to ważne miejsce. Tobie je powierzyć – to najbardziej narazić i skompromitować Zgromadzenie”<sup>79</sup>. Do tego dochodziły krytyczne uwagi przekazywane przełożonej przez inne siostry-nauczycielki. Ich zdaniem Emilia wchodziła m.in. w nazbyt zażyłe stosunki z uczennicami. „Wierzę, że nie jestem bez winy – pisała rozżalona do Darowskiej – wykażcie mi ją, abym się poprawić i ustrzec od niej na przyszłość mogła”<sup>80</sup>. Można odnieść wrażenie, że nie rozumiała niewłaściwości swego zachowania, a zarzuty sióstr przyjmowała jako „niesprawiedliwość” i „niegodziwość” skierowane bardziej w nią niż w jej pracę dydaktyczną.

Konflikt z bezpośrednią przełożoną potwierdzają inne słowa Cyfrowiczówny do Darowskiej, że „jest bez serca, bez sumienia, o sobie świadectwo wydała”<sup>81</sup>. Jednak kwestia pokory i posłuszeństwa były dla założycielki zgromadzenia nadrzędne, dlatego tłumaczyła: „Posądzenia nas niesłuszne, powinno tylko nowy akt wdzięczności z serc naszych wywołać, a nie oburzenie! Powiadasz, że jesteś pod obuchem tego niedowierzania względem siebie. Weź je za słuszne, a przestanie Cię cisnąć!”<sup>82</sup>.

Napięte stosunki ze współsiostrami i świadomość ciągłego zawodu sprawianego matce-założycielce wywoływały u Emilii nowe wątpliwości, dotyczące tym razem możliwości przeniesienia do klauzuruwego klasztoru karmelitanek. W odpowiedzi usłyszała od Darowskiej opinię wiele mówiącą o jej usposobieniu: „Pewną prawie jestem, że gdybyś była wstąpiła do zakonu, gdzie nie ma żadnej ani uzewnętrznionej pracy, ani styczności z ludźmi, byłabyś skończyła

<sup>79</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 41, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 16 VI 1879 r., s. 81.

<sup>80</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 51, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 17 II 1883 r., s. 104.

<sup>81</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 56, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 10 II 1884 r., s. 112. Na atmosferę panującą w jarosławskim zgromadzeniu rzucają światło wyjaśnienia Darowskiej, która zwracała się do Emilii: „Twój list uderzył mnie i przeraził [...] drobiazgowością Waszego życia. To jakby charakterem domu jarosławskiego! [...] Tu w Jazłowcu każda najpierw pilnuje siebie, czuwa nad sobą; a gdy spostrzeże coś przeciwnego dobremu porządkowi w drugiej, tejże samej chwili jej to powie [...] i nic z ujmą opinii jednej o drugiej nie pozostaje. [...] U Was jest inaczej. [...] Zawsze każda widzi i przechowuje usterki drugih i więcej ma o nich niż o swoich do powiedzenia”. AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 51, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 17 II 1883 r., s. 104–105.

<sup>82</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 56, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 10 II 1884 r., s. 113.

obłąkaniem przy swej wielkiej ruchliwości umysłowej, wyobraźniowości i niepokojnym ustroju”<sup>83</sup>.

Siostra Emilia informowała matkę przełożoną, że jest przeciążona obowiązkami nauczycielskimi, które nie pozwalają jej skupić się na pracy nad podręcznikami. Darowska nie wykazywała wielkiego zrozumienia, ale konsekwentnie zachęcała do dalszej pracy. Opierając się na własnym doświadczeniu, pouczała, że tylko pokora, cierpliwość i wytrwałość przyniosą oczekiwane rezultaty. Nazywała je „owocami prawdziwych łask Bożych”. „W Tobie tych owoców nigdy dosyć nie widziałam – oceniała surowo, a jednocześnie zalecała – [...] Tylko trzymaj się trzeźwo i pokornie, a wszystko będzie dobrze. [...] Pozostań [...] przy pracy swojej nad historią, [...] będzie ona potrzebowała dużo sprostowania (bo naturalnie wiele zdrowego sądu nie masz), ale ma dobre strony, właściwe Twoim zdolnościom, a jest Zakładowi potrzebną”<sup>84</sup>.

Docenienie jednak przyszło. W 1885 r. siostra Emilia została po raz pierwszy wskazana do objęcia funkcji przełożonej jarosławskiego zgromadzenia. Funkcję tę pełniła z krótką przerwą do roku 1906. W 1888 r. ukazał się długo wyczekiwany podręcznik, napisany pod pseudonimem „Marian z nad [!] Dniepru”, *Dzieje Polski do najnowszych czasów treściwie opowiedziane*<sup>85</sup>. Dwie pierwsze edycje (druga niezmieniona z 1895 r.<sup>86</sup>) wyszły z poznańskiej drukarni należącej do Jarosława Leitgebera. Trzecie, uzupełnione ilustracjami i zmienione wydanie *Dziejów Polski*<sup>87</sup> zostało opublikowane już w Krakowie w 1904 r. Ich wydawcą była Spółka Wydawnicza Polska<sup>88</sup>, a w imieniu autorki, występującej wciąż pod tym samym pseudonimem, umowę podpisał jej pełnomocnik profesor Leon Cyfrowicz<sup>89</sup>. Dla krakowskiego wydawnictwa, związanego

<sup>83</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 57, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 29 X 1884 r., s. 115.

<sup>84</sup> AGSN, sygn. P. 33. 1. I. 54, List M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z dnia 7 I 1884 r., s. 109–110.

<sup>85</sup> Pełny tytuł wydania pierwszego: *Dzieje Polski do najnowszych czasów treściwie opowiedziane przez Mariana znad Dniepru, wydanie ozdobione 80 obrazkami ważniejszych wypadków dziejowych, królów i sławnych mężów polskich*, Poznań 1888.

<sup>86</sup> *Dzieje Polski...*, Poznań 1895.

<sup>87</sup> Pełny tytuł wydania trzeciego: *Marian znad Dniepru, Dzieje Polski aż po najnowsze czasy treściwie opowiedziane, objaśnione 124 rycinami podług współczesnych pieczęci, sztychów i rycin, najnowszych zdjęć z natury, portretów, obrazów najcelniejszych malarzy itd.*, Kraków 1904.

<sup>88</sup> Spółka Wydawnicza Polska powstała z inicjatywy środowiska krakowskich konserwatystów. Najlichniesze w dorobku Spółki książki historyczne popularyzowały myśl krakowskiej szkoły historycznej. Spółka stale współpracowała z Drukarnią „Czasu” oraz Drukarnią Uniwersytetu Jagiellońskiego. A. Gruca, *Spółka Wydawnicza Polska (1890–1916). Wydawnictwo krakowskich konserwatystów*, Kraków 1993, s. 228.

<sup>89</sup> Podręcznik miał zostać wydany w ilości 5 tys. egzemplarzy i pozostać do dyspozycji spółki przez 15 lat. Jednocześnie spółka zobowiązywała się wypłacić autorce 100 koron gotówką,

z miejscowymi konserwatystami, nie była to pierwsza publikacja Mariana znad Dniepru. W 1898 r. z tej drukarni wyszedł podręcznik dla młodszych uczennic *Dzieje ojczyzny aż po najnowsze czasy opowiedziane dziatwie polskiej*<sup>90</sup>. Ponadto również tam zostały wydane dwie części *Dziejów literatury ojczyzny dla młodzieży polskiej (1895–1898)*<sup>91</sup>.

\* \* \*

Emilia Cyfrowicz należała do tak zwanych „rzymskich sióstr” niepokalanek. Była nauczycielką historii i języka polskiego w niepokalańskich Zakładach Naukowo-Wychowawczych, autorką szkolnych podręczników, ale też tłumaczką dzieła pt. *Soliloquia*, które tradycja przypisuje św. Augustynowi<sup>92</sup>. To reprezentantka coraz liczniejszej grupy wykształconych zakonnicek, przejawiających ambicje twórcze w dziedzinie historii i narodowej literatury<sup>93</sup>. Spośród „rzymskich sióstr” żyła najdłużej (88 lat), stając się – według Ewy Jabłońskiej-Deptuły – „żywą tradycją zgromadzenia, którą przeniosła w okres międzywojenny”<sup>94</sup>. W swoich wspomnieniach pod koniec życia podkreślała: „Zgromadzenie nasze mogło powstać tylko w narodzie polskim i przez niewiastę polską mogło być tylko założone, z pierwiastków ducha narodowego czerpiącego życie w Kościele

---

przesłać 100 egzemplarzy tegoż wydania oraz wzbogacić niepokalańską bibliotekę w wydane przez siebie książki o wartości 300 koron. AGSN, Umowa z dnia 24 XII 1902 r. między Spółką Wydawniczą Polska w Krakowie a Leonem Cyfrowiczem, Teczka personalna Emilii Cyfrowicz.

<sup>90</sup> Pełny tytuł podręcznika: *Dzieje ojczyzny aż po najnowsze czasy opowiedziane dziatwie polskiej przez Mariana znad Dniepru, objaśnione 132 ilustracjami wedle współczesnych pieczęci, sztychów i rycin, nowszych zdjęć z natury, portretów, obrazów najcelniejszych malarzy itd.*, Kraków 1898.

<sup>91</sup> Pełne tytuły podręczników: *Dzieje literatury ojczyzny dla młodzieży polskiej przez Marianę znad Dniepru*, część I, Kraków 1895; *Dzieje literatury ojczyzny...*, część II, Kraków 1898. Już w jazłowieckiej drukarni ukazały się najnowsze edycje: *Dzieje ojczyzny opowiedziane młodziej dziatwie polskiej* (1903), a także *Dzieje ojczyzny. Epoka Piastów i Jagiellonów* i *Dzieje ojczyzny. Królowie obieralni* (1908). E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 239.

<sup>92</sup> Książka była przekładem z języka łacińskiego i została wydana już po śmierci autorki w 1928 r. pt. „Księga rozmów duszy z Bogiem i Księga podręczna”. „Soliloquia” w tłumaczeniu s. Emilii stanowiły pierwszą jej część. Zwarzywszy na tematykę, rychłego połączenia się z Bogiem, można przypuszczać, że Cyfrowiczówna tłumaczyła dzieło u kresu swego życia, przebywając już w Jazłowcu. Na treść „Soliloquiów” składały się monologi z własną duszą o najważniejszych prawdach wiary. Szerzej: Św. Aureliusza Augustyna biskupa Hippony, *Księga rozmów duszy z Bogiem i Księga podręczna*, przekład z łacińskiego, Lwów 1928.

<sup>93</sup> Szerzej: S. Wielichowska, „Feministyczny” rykoszet? *Charakterystyka polskiego piarstwa poświęconego historii żeńskich zgromadzeń zakonnych oraz kobiet świętych i błogosławionych* [w:] *Historia i pamięć*, pod red., J. Kolbuszewskiej, R. Stobieckiego, Łódź 2016, s. 127–153.

<sup>94</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki...*, s. 279.

– skoro Bóg, jak Sam Fundatorce objawił, dla Polski wzbudzić je raczył<sup>95</sup>. Jej punkt widzenia, działalność dydaktyczna i popularnonaukowa – jako pochodna osobistych aspiracji oraz charyzmatu – wydają się interesującym tematem badawczym.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Sióstr Niepokalanek:

- Teczka personalna Emilii Cyfrowicz, Wspomnienia Siostry Marii Emilii od Aniołów, sygn. C.II.
- Teczka personalna Emilii Cyfrowicz, List Jadwigi z Cyfrowiczów Haleninkowej do Sióstr Niepokalanek w Szymanowie z dnia 20 maja 2004 r.
- Teczka personalna Emilii Cyfrowicz, Zapiski, sygn. XXXI. f. 4.
- Listy M. Darowskiej do Emilii Cyfrowicz z lat 1958–1884 r. sygn. od P. 33.1. I. 1 do P. 33. 1. I. 57.
- List M. Darowskiej do W. Kalinki z 17 XII 1875 r., sygn. P. 10. 1. II. 3.

### Opracowania

- Barnaś-Baran E., *Działalność Leona Cyfrowicza (1844–1904) na rzecz sierot w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności*, „Studia Pedagogica Ignatiana” 2020, 2, vol. 23.
- Bieniarzówna J., *Od Wiosny Ludów do postania styczniowego* [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1795–1918*, t. 3, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 1985.
- Bł. Marcelina Darowska. *Dar na Trzecie Tysiąclecie, Ogólnopolska sesja naukowa z okazji dziesięciolecia beatyfikacji, Szymanów 23 IX 2006*, red. ks. M. Chmielewski i J. Martynuska, Lublin–Szymanów 2007.
- Chmielewski M., *Doświadczenia mistyczne w życiu i nauce Matki Marceliny Darowskiej 1827–1911*, Lublin 1990.
- Grodziska-Ożóg K., *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków 1987.
- Gzela G., *Wydawnictwa periodyczne w dorobku księdza Ottona Hołyńskiego*, „Nasza Przeszołość” 2012, t. 118.
- Jabłońska E., *Zarys działalności Matki Marceliny Darowskiej na polu organizacji szkolnictwa żeńskiego 1863–1911*, „Nasza Przeszołość” 1958, t. 7.
- Jabłońska-Deptuła E., *Marcelina Darowska – Niepokalanica 1827–1911*, Lublin 1996.
- Jabłońska-Deptuła E., *Niepokalaniki w polskim trwaniu*, Niepokalanów 1993.
- Jabłońska-Deptuła E., *Zakorzenie nadzieje. Śl. B. Marcelina Darowska o rodzinie i dla rodziny*, Szymanów 1994.
- Jarząbek A., *Życie, myśli i dzieło Matki Marceliny Darowskiej współzałożycielki zgromadzenia sióstr niepokalanek*, Szymanów 1990.
- Kacprzak M.M., *Zapomniana historyczka literatury polskiej Emilia Cyfrowiczówna (s. Maria Emilia od Aniołów, niepokalanica, Maryan nad Dniepru) i jej Dzieje literatury ojczyznej (w streszczeniu) dla młodzieży polskiej (Kraków 1895–1898)* [w:] *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. nauk. U. Kowalczyk i Ł. Książyk, Warszawa 2015.
- Kajsiewicz H., *Żywot Matki Józefy Karskiej ze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP*, Kraków 1916.

<sup>95</sup> Cyt. za M. A. Sołtan, *Matka...*, s. 136.

- Kosyra-Cieślak H., *Krzyżami zdobyłeś serce moje. Matka Józefa Karska niepokalanka 1823–1860*, Szymanów 2002.
- Kosyra-Cieślak H., Szymczak R., *Poszłam ścieżkę do Polski... i weszło. 150 lat pracy Zgromadzenia Sióstr Niepokalank*, t. 1, Szymanów 2004.
- Leon Cyfrowicz. „Ilustracja Polska”, nr 19 z 20 maja 1904.
- Marcelina Darowska. *Niepokalański charyzmat wychowania*, red. M. Chmielewski, Lublin 1996.
- Maternicki J., *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porzoborową*, Rzeszów 2013.
- Matka Maria Józefa od Jezusa Ukrzyżowanego (Józefa Karska) i Matka Maria Marcelina od Niepokalanego Poczęcia NMP (Marcelina Darowska). *Krótkie życiorysy*, Jazłowiec 1929.
- Młynarczuk A., *Emilia Cyfrowicz (1835–1923) siostra Maria Emilia od Aniołów. Szkic do portretu niepokalanki, nauczycielki i autorki podręczników*, „Studia Polonijne” 2017, t. 38.
- Możdżeń S.I., *Historia wychowania 1795–1918*, Kielce 2000.
- Mrówczyński J., ks. *Walerian Kalinka, Życie i działalność*, Poznań 1972.
- O Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego [w:] Sługa Boży o Piotr Semenenko Cr i zmartwychwstańca szkoła duchowości*, red. ks. W. Misztal i ks. W. Mleczek, Kraków 2011.
- Obertyński Z., *Zmartwychwstańcy a Niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności*, Warszawa 1949.
- Pelczar R., *Polskie i ruskie (ukraińskie) szkoły gminne w systemie oświaty ludowej w Galicji (do 1875 r.)*, seria wydawnicza „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 25, Rzeszów 2019.
- Rokoszny J., *System wychowawczy Marceliny Darowskiej*, Radom 1928.
- s. Anuncjata od Trójcy Świętej, *O wychowaniu w oparciu o zasady Matki Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1958.
- s. Ewa od Miłosierdzia Bożego, *Nauczycielka życia. W hołdzie wdzięczności bł. Matce Marcelinie Darowskiej*, Szymanów 2009.
- s. Grażyna od Wszechpośrednictwa NMP, *Wychowanie to dzieło miłości. System pedagogiczny bł. Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1997.
- Sołtan M.A., *Człowiek wielkich pragnień. Matka Marcelina Darowska*, Szymanów 1977.
- Sołtan M.A., *Matka. Życie i działalność Matki Marceliny Darowskiej 1827–1911*, Szymanów 1982.
- Szembek K., *Jazłowiec*, Jazłowiec 1938.
- Ś. P. Leon Cyfrowicz, „Nowa Reforma”, nr 118 z 25 maja 1904.
- Św. Aureliusza Augustyna biskupa Hippony, *Księga rozmów duszy z Bogiem i Księga podręczna*, przekład z łacińskiego, Lwów 1928.
- Urbański S., *Działalność wychowawcza bł. Marceliny Darowskiej na tle epoki*, „Saeculum Christianum” 2001, 8/2.
- Wielichowska S., „Feministyczny” rykoszet? *Charakterystyka polskiego piarstwa poświęconego historii żeńskich zgromadzeń zakonnych oraz kobiet świętych i błogosławionych [w:] Historia i pamięć*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2016.
- Wierzbicki A., *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014.
- Żaliński H., *W przededniu powstania. Styczeń–luty 1846 [w:] Rok 1846 w Galicji. Ludzie, wydarzenia, tradycje, zbiór studiów*, red. M. Śliwa, Kraków 1997.

### Słowniki i encyklopedie

*Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985.

*Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994.

*Słownik polskich teologów katolickich*, t. IV, Warszawa 1983.

**Portrait of Emilia Cyfrowicz (1835-1923, Sister Maria Emilia of the Angels)  
against the backdrop of the first Immaculata Scientific-Educational Institutes  
(before becoming the superior in Jarosław in 1885)**

*Summary*

The author of the article presents the profile of Emilia Cyfrowicz, a member of the Sisters of the Immaculate Conception, teacher, and author of history and Polish language textbooks used in Galician schools at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. The article highlights the connections between the Sisters of the Immaculate Conception and the Resurrectionists. It delves into Cyfrowicz's family background, her path to the convent, the beginnings of her consecrated life, and her relationships with Darowska from 1858 to 1884. The focus is on the education of girls in Immaculate Conception schools, describing Cyfrowicz's teaching work and her historical and educational contributions.

**Keywords:** Emilia Cyfrowicz, history of the Church, Sisters of the Immaculate Conception, convent education for girls, education in Galicia